

Małolat / Ajron, Sąsiedzi (feat. Ero, Sokół)

sąsiedzi, dobrze, że mam żaluzje
sąsiedzi, dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi, wkurwicie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd

wiesz, moi sąsiedzi nie lubią hip hopu
szczególnie kiedy puszczałem go tak że huczy w całym bloku
w tym roku to już trzeci donos, jak wpada dzielnicowy oni wiedzą do kogo

o czwartej rano piętnastu typa śpiewnik dorwało
żołnierskich pieśni chyba można być pewnym
że z sąsiadów nikt nie śpi
[?] i Kołobrzeg live na mokotowskiej
i to było jeszcze jak mieszkał tu mój koleżka
zanim ja zacząłem mieszkać
mam dobry grunt więc nie chodzę ich uprzedzić
że będzie dziś imprezka drodzy sąsiedzi

jest jeden typ na klatce ciągle myje swoje dwa dobermany
pamiętam jak się wkurwiał jak mazałem klatkę flamastrami
jak miałem czternaście lat obrzucałem mu jajkami okna
poszczał mnie swoimi psami pomyślałem niech go tylko spotkam
z koleżkami ta
kiedyś mój ziomek naszczał mu w piwnicy
wkurwiony przyszedł do nas mówi - "niech se szczają u mnie albo na ulicy"
"to nie moi koledzy" - mówię
wypierdalaj szkoda że ten ziomek mnie nie uprzedził że tam nalał
ale uznałem że jesteśmy kwita ta
bo spierdalałem przed jego psami na dach śmietnika

sąsiedzi to coś ala czeski film ziom
za ścianami zgredzi okna i ich telewizją
chcą wiedzieć wszystko od swej klatki po boisko
niepozorne dwie sąsiadki niosą siatki idąc
są wywiadu pierwszą ligą
i choć ryj jak noktowizor
jak dwie anteny uszy
na ciągłym tropie słów kuszy
mam ochotę na strzał z kuszy
jednak wolę się stąd ruszyć

sąsiedzi, dobrze, że mam żaluzje
sąsiedzi, dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi, wkurwicie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd

siódma rano do mojej matki dzwoni sąsiadka
i pyta się w jakich pani chodzi kapciach
bo coś stuka a ona jeszcze śpi i ma na drugą zmianę
moja matka wstała w butach miała na ósmą rano

wścibstwo to taki sąsiedzki klimat
kto nos głębiej ludziom wtyka ten wśród kun wiedzie prymat
obowiązkowo donos że muzyka głośna co noc
nie mają swego życia widzą że syn prawnika alkoholem w windzie zionął
że ktoś się pokłócił z żoną
śmieszny mnie to między nami widzę beton

leżałem w domu o trzynastej nagle szarpnął ktoś na klamkę
idę cicho pod lipo nikogo nie ma na klatce
myślałem już że mam omamy
przez okno patrze w polonezie chamy
piją herbatę earl grey
ej sokół nie rób sobie jazd
myślę kto i po co miałby robić tu wjazd
już miałem kłaść się spać z powrotem

bo po melanżu byłem gruby
gdy szarpnięcie klamką ktoś powtórzył
krótkie puzzle w głowie co zrobię
idę z powrotem pod drzwi
otwieram szybko i ponownie nikt
jeszcze dziś historia ta się wyjaśniła
zapomniałem zamknąć drzwi na zamek i wtargnęła siwa
mało nie padłem bo wygląda jak trup
siedemdziesiąt lat i bezszelestny chłód powiał [?]
rozejrzała się po ścianach
- aaa to tak pan mieszka
***** sąsiedzi uff weź przestań

kiedyś jakieś przyszły do mnie psy po cywilu
kopali w drzwi to sąsiedzi zadzwonili po psy
bo myśleli że te psy po cywilu
chcą wyjechać mi telewizor i dvd

sąsiedzi, dobrze, że mam żaluzje
sąsiedzi, dzisiaj nikt z was nie uśnie
sąsiedzi, wkurwiacie mnie ogólnie tak że mam ochotę wyprowadzić was stąd

w czym ja im, kurwom, przeszkadzam?